

Sygn. akt: I C 1072/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 31 stycznia 2017 r. w G.

sprawy z powództwa **K. B.**

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki K. B. kwotę 10 000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 22 lipca 2016 r. do dnia zapłaty

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500 zł (pięćset złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania

Sygnatura akt: I C 1072/16

UZASADNIENIE

Powódka K. B. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 20.000 zł wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 16 lipca 2002r. w wypadku drogowym, którego sprawcą był kierowca korzystający z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, jej brat S. P. (1) doznał obrażeń ciała skutkujących zgonem. Postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Rawiczu z dnia 4 września 2002r. umorzono śledztwo w tej sprawie wobec śmierci sprawcy czynu zabronionego. Powódka zgłosiła pozwanej roszczenie o zapłatę kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata, jednak pozwany nie przyznał świadczenia. Jak wskazuje powódka S. P. (1) był brat był jej młodszym bratem. Powódka jako starsza siostra była dla zmarłego ogromnym oparciem, brat traktował ją nie tylko jak siostrę, ale jak drugą mamę. Powódka często odprowadzała brata do szkoły, zajmowała się nim po lekcjach. Rodzeństwo było ze sobą bardzo związane i mogło rozmawiać ze sobą na każdy temat. Brat powódki często przychodził do niej ze swoimi problemami i radził się jak rozwiązywać trudne sprawy. W dacie zdarzenia powódka była w ciąży, a jej brat miał zostać ojcem chrzestnym dziecka. Tragiczny wypadek i śmierć brata były dla powódki ogromnym ciosem. Przez ogromny stres, który odczuwała po

śmierci brata, powódka straciła pokarm i w konsekwencji musiała karmić synka z butelki. Teraz każdy członek jej rodziny musi dzwonić, kiedy wyjeżdża w najkrótszą trasę, ponieważ powódka bardzo boi się o los swoich bliskich. Do dnia dzisiejszego powódka nie pogodziła się z odejściem brata, bardzo za nim tęskni i odczuwa ogromną pustkę w sercu, której nikt nie jest w stanie zapłacić.

(pozew k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Zdaniem pozwanego powództwo jest bezzasadne, a dochodzone przez powódkę zadośćuczynienie jest nadmierne w stosunku do doznanej, nieudowodnionej na obecnym etapie postępowania krzywdy. Ubezpieczyciel zwrócił uwagę, że sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy śmiercią najbliższego członka rodziny. Z uwagi na charakter kompensacyjny zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może być też nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy. Wysokość zadośćuczynienia musi być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życia społeczeństwa. Nadto, nie może być źródłem wzbogacenia, co powoduje konieczność jego dostosowania także do stopy życiowej poszkodowanych. Zdaniem pozwanego, zadośćuczynienie nie może diametralnie zmienić sytuacji majątkowej poszkodowanych a jego celem jest tylko i wyłącznie kompensata negatywnych następstw czynu niedozwolonego. Pozwany wywodzi się, iż do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić też dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla osób najbliższych źródłem udřeceń moralnych. Zdaniem pozwanego przesłanką uznania, że doszło do naruszenia dobra osobistego jest naruszenie tak silnej więzi emocjonalnej, iż prowadzi to do ponadstandardowego cierpienia, przekraczającego granice zwykłej relacji w postaci żałoby. Mając to wszystko na uwadze pozwany zwrócił uwagę, że przedstawiony w pozwie materiał dowodowy nie wskazuje, aby u powódki okres żałoby przebiegał w sposób zaburzony. Obecnie nie jest możliwe obiektywne i zgodne z rzeczywistym stanem określenie rozmiarów cierpienia powódki, a więc rozmiaru krzywdy, tym bardziej że od daty śmierci jej brata minęło 14 lat, a stan emocjonalny powódki może być też wynikiem innych negatywnych przeżyć w jej życiu. Nadto, powódka nie udowodniła, że śmierć brata zaburzyła jej życie, powodując trwałą dysfunkcję w zakresie zdrowia psychicznego. Sam fakt wystąpienia ze stosownym roszczeniem po upływie 14 lat, zdaniem ubezpieczyciela, wskazuje, że zakres przeżyć powódki w związku z wypadkiem był ograniczony. Powódka założyła własną rodzinę, co w sposób oczywisty musiało ograniczyć kontakty rodzeństwa. Pozwany neguje także zasadność uznania roszczenia o odsetki od daty innej niż data wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 21-27)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2002r. na drodze numer (...) pomiędzy miejscowością D. a miejscowością G. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) R. S. jadąc w kierunku P. zjechał na lewy pas jezdni doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W wyniku obrażeń doznanych w wypadku w dniu 24 lipca 2002r. w szpitalu zmarł pasażer samochodu marki F. U. P.. Przyczyną śmierci S. P. (1) było wieloogniskowe stłuczenie mózgu.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Komendy Powiatowej Policji w R. z dnia 4 września 2002r. k. 13)

Prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w R. postępowanie przygotowawcze w sprawie o sygnaturze Ds. 635/02 o przestępstwo z artykułu 177 § 1 i 2 kk zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy R. S..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie Komendy Powiatowej Policji w R. z dnia 4 września 2002r. k. 13)

Pojazd sprawcy posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w Towarzystwie (...) S.A. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego. Pismem z dnia 8 czerwca 2016 roku powódka zgłosiła pozwanemu roszczenie o zapłatę kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią brata S. P. (1). Decyzją z dnia 21 lipca 2016r. ubezpieczyciel odmówił przyznania świadczenia.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: wezwanie do zapłaty z dnia 8 czerwca 2016r. k. 8-10, decyzję pozwanego z dnia 21 lipca 2016r. k. 11-12)

W chwili śmierci S. P. (1) miał 21 lat. Powódka K. B. jest starszą o 12 lat siostrą tragicznie zmarłego S. P. (1). Gdy powódka mieszkała z rodzicami, to zajmowała się młodszym bratem, przewijała go, karmiła, później pomagała w odrabianiu lekcji. Od 1995r. do 2007r. powódka mieszkała w B.. W 1997r. zawarła związek małżeński. W chwili śmierci brata powódka była w zaawansowanej ciąży. S. P. (1) w ferie czy wakacje odwiedzał siostrę w B., wspólnie z nią spędzał czas, chodził na pikniki, basen, do kina, na jarmarki świąteczne itp. Nadto, rodzeństwo utrzymywało kontakt telefoniczny. Powódka z mężem każde święta spędzała w G. wraz z rodzicami i bratem. Po śmierci brata powódka popadła w rozpacz. Powódka nie podjęła leczenia psychiatrycznego ani też nie korzystała z porad psychologa. Okres żałoby trwał około roku. Aktualnie, powódka odwiedza grób brata w jego urodziny, święta, często wspomina brata, przegląda zdjęcia.

(dowód: zeznania świadka S. P. (2) płyta CD k. 50, zeznania świadka S. B. płyta CD k. 64, przesłuchanie powódki K. B. płyta CD k. 64)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodu z dokumentów oraz dowodu z zeznań świadków S. P. (2) i S. B. oraz dowodu z przesłuchania powódki.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał przedłożone przez stronę powodową dowody z dokumentów w postaci pisma powódki z dnia 8 czerwca 2016r. i odpowiedzi pozwanego na to pismo z dnia 21 lipca 2016r., albowiem strona pozwana nie kwestionowała ich autentyczności tych dokumentów ani też nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod nimi nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. P., Sąd nie dopatrywał się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentu urzędowego w postaci postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 4 września 2002r. wydanego w sprawie o sygnaturze akt Ds. 635/02. Przedmiotowy dokument ma charakter dokumentu urzędowego, zaś żadna ze stron w trybie przepisu art. 252 k.p.c. nie kwestionowała przysługujących mu domniemań prawdziwości oraz zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń.

Nadto, wskazać należy, że brak było podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków S. P. (2) i S. B. oraz powódki. W ocenie Sądu zeznania te były szczere, logiczne, spontaniczne i zbieżne, co w przekonaniu Sądu świadczy o ich zgodności z prawdą. Z zeznań tych osób wyłania się dość spójny obraz relacji powódki z bratem, a także następstw nagłej i gwałtownej śmierci brata w wyniku wypadku komunikacyjnego dla życia osobistego powódki.

Na podstawie przepisu art. 227 k.p.c. Sąd oddalił natomiast wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z akt postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Rawiczu o sygnaturze Ds. 635/02, w tym z opinii biegłych, ponieważ opinia taka nie została w tym postępowaniu sporządzona. Ponadto okoliczności wypadku drogowego, a w szczególności jego przyczyny nie były kwestionowane przez pozwanego i nie było w tym zakresie pomiędzy stronami żadnego sporu.

Z uwagi na fakt, iż zdarzenie powodujące odpowiedzialność cywilnoprawną pozwanego miało miejsce w 2002r. należało rozważyć podstawę prawną roszczenia. Zważyć bowiem należy, iż przepis art. 446 § 4 k.c., stanowiący, że sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2008.116.731) i wszedł w życie dopiero z dniem 3 sierpnia

2008r. Natomiast – jak wskazuje się w judykaturze – jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008r., to najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, LEX nr 604152). Art. 446 § 4 k.c. znajduje bowiem zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., a jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Ponadto wbrew twierdzeniom pozwanego art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych – także w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. – nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. W związku z tym nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 ww. ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W związku z tym, iż do zdarzenia powodującego szkodę doszło przed dniem 3 sierpnia 2008r. kwestię odpowiedzialności pozwanego należy rozpatrywać na płaszczyźnie przesłanek określonych w przepisach art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się. Natomiast jak stanowi art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Przechodząc do oceny zgłoszonego roszczenia, w pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie żadnych wątpliwości nie budziła ani wina sprawcy wypadku komunikacyjnego z dnia 16 lipca 2002r. ani fakt, iż w chwili zdarzenia korzystał on z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wobec powyższego kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku z zerwaniem więzi rodzinnych wskutek nagłej i tragicznej śmierci brata. Zważyć należy, że dobra osobiste należy rozpatrywać w kategoriach "stanów rzeczy", a zarazem "atributów osoby", stanowiących wartości szczególnie wysoko cenione przez system prawny, co podkreśla normatywny aspekt tych dóbr i wskazuje, że normy prawne obiektywnie ustalają zakres ich ochrony (por. Z. Radwański, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2004, s. 156 i n.). Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność rozumiana jako działanie lub zaniechanie sprzeczne z porządkiem prawnym czy zasadami współzycia społecznego. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę zakreśloną treścią osobistych praw podmiotowych. W świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że skutek wypadku komunikacyjnego i działania sprawcy, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, zostało naruszone dobro osobiste powódki w postaci prawa do

utrzymania więzi rodzinnych. W judykaturze wskazuje się, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi (szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny) stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 § 1 k.c., zaś w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 stycznia 2014r., VI ACa 850/13, LEX nr 1448657). Zważyć jednak należy, iż nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 kwietnia 2013r., V ACa 189/13, LEX nr 1362686). Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej należy mieć na uwadze: dramatyzm doznań osoby najbliższej, poczucie osamotnienia, pustki, cierpienia moralne, wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej powoda ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem owej śmierci (np. depresja), rolę w rodzinie pełnioną przez zmarłego, zdolność pokrzywdzonego do odnalezienia się w nowej rzeczywistości, przebieg leczenia, wiek pokrzywdzonego, okoliczności śmierci najbliższego oraz poniesienie kary przez sprawcę tej śmierci (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2014r., I ACa 405/14, LEX nr 1563607).

Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że skutek śmierci S. P. (1) w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku drogowym z dnia 16 lipca 2002r. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych. Tym samym powództwo zasługiwało na uwzględnienie co do zasady. Jeśli natomiast chodzi o wysokość roszczenia to wskazać należy, iż w świetle przepisu art. 448 k.c. zasadniczym kryterium decydującym o wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Podkreślić jednak należy, iż niewymierny charakter krzywdy powoduje, że ocena winna być dokonywana przez sąd na podstawie całokształtu okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie ustalenia co do rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę Sąd poczynił na podstawie zeznań świadków oraz zeznań samej powódki. Wobec zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że powódka pozostawała w dobrych, serdecznych relacjach z młodszym bratem. Rodzeństwo utrzymywało stały kontakt. S. P. (1) w każde wakacje i ferie odwiedzał siostrę w B., spędzał z nią swój wolny czas. Nadto, powódka wraz z mężem w każde święta przyjeżdżała do G. i spędzała ten czas z bratem i rodzicami. W tym stanie rzeczy śmierć młodszego brata musiała być dla powódki bardzo przykrym doświadczeniem. W początkowym okresie śmierć brata bez wątpienia wywołała u powódki cierpienie, które objawiało się: doświadczeniem rozpacz, niepokoju, zagubienia i bezradności, co jednoznacznie wynika z zeznań świadków. Zdaniem Sądu, nie ma jednak żadnych przesłanek, by stwierdzić, że powódka przeżywała żałobę w sposób nadmierny i stan ten trwał u niej dłużej aniżeli zazwyczaj. Sama powódka wskazała, że okres żałoby trwał przez rok, może dwa lata. Co prawda z zeznań świadków wynika, że obecnie powódka płacze przy rozmowach o bracie, czy w czasie przeglądania zdjęć brata, jednak stan ten nie ma patologicznego i przewlekłego charakteru, będąc normalnym objawem przy poprawnie przeżytej żałobie. Zwrócić należy bowiem uwagę, że powódka nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa, nie przyjmowała stale żadnych środków farmakologicznych. Nic nie wskazuje także na to, żeby po śmierci brata powódka ujawniała objawy zaburzeń poznawczych, emocjonalnych i behawioralnych. Nadto, okres prawie piętnastu lat, jaki minął od wypadku, był wystarczający, by pogodzić się z nagłą śmiercią brata i odnaleźć się w nowej sytuacji już bez niego. Aktualnie, powódka prawidłowo funkcjonuje w swoich rolach społecznych – żony, córki czy matki. Stan żałoby nie przekładał się na życie rodzinne i uczuciowe powódki, nie doszło bowiem do pogorszenia relacji z mężem i rodzicami. Śmierć brata nie odbiła się także na życiu zawodowym powódki. Zaznaczyć należy, iż wbrew temu, co podnoszono w pozwie, nie ma żadnych dowodów na to, że problemy z brakiem pokarmu po urodzeniu dziecka miały związek z przeżyciami powódki po tragicznej śmierci brata. Co istotne, w momencie śmierci brata powódka była już osobą dorosłą, w pełni samodzielną, miała 33 lata, posiadała już własną rodzinę, od kilku lat mieszkała w B., podczas gdy zmarły zamieszkiwał wraz z rodzicami w G.. Powyższe okoliczności niewątpliwie wpłynęły na osłabienie więzi między rodzeństwem. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że relacje pomiędzy dorosłym rodzeństwem, posiadającym już własne życie rodzinne i zawodowe, nie są już tak intensywne jak wcześniej, szczególnie, gdy rodzeństwo zamieszkuje w znacznej odległości od siebie, jak miało to miejsce w niniejszym przypadku. Siłą rzeczy powódka więcej czasu i uwagi poświęcać musiała mężowi, aniżeli bratu, którego widywała jedynie w czasie jego odwiedzin czy wspólnie spędzanych świąt. To z mężem powódka mieszkała, dzieliła radości i smutki dnia codziennego i właśnie na mężu i mającym się urodzić dziecku najbardziej była z pewnością skupiona uwaga powódki.

Bez wątpienia zatem krzywda po zerwaniu więzi rodzinnej pomiędzy rodzeństwem nie jest tak wielka, jak po śmierci rodzica, dziecka czy małżonka. Nadto, zważyć także należy, że aktualnie powódka wspomina brata jedynie pozytywnie, regularnie odwiedza jego grób, co jest charakterystyczne dla osób, które prawidłowo przeżyła okres żałoby. Bez wątpienia zatem po upływie prawie piętnastu lat stan głębokiego smutku i żałoby z powodu tragicznej śmierci brata minął. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w szczególności intensywność relacji rodzeństwa, fakt, że powódka dobrze poradziła sobie z traumą jaką była nagła i gwałtowna śmierć brata, normalnie funkcjonuje w życiu rodzinnym Sąd doszedł do przekonania, iż adekwatną do rozmiaru krzywdy, cierpień psychicznych i wszelkich innych skutków zdarzenia, będzie kwota 10.000 zł. Nadto, wskazać należy, że podstawową motywacją do złożenia pozwu po wielu latach od tej tragedii była okoliczność, że dopiero teraz przypadkowo powódka dowiedziała się o takiej możliwości. Matka powódki zeznała, że informację o tym uzyskała z kolorowej prasy, a środki uzyskane z zadośćuczynienia mają posłużyć odnowieniu nagrobka.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione okoliczności – na mocy art. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. – Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś w pozostałym zakresie, na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario, Sąd oddalił powództwo. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. i zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty, albowiem przed wytoczeniem powództwa pozwany był wzywany do zapłaty pismem z dnia 8 czerwca 2016r. i w dniu 21 lipca 2016r. odmówił spełnienia świadczenia. Stąd z dniem następnym z pewnością pozwany opóźnił się z zapłatą zadośćuczynienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) i uznając, że obie strony wygrały i przegrały sprawę po połowie rozdzielił koszty stosunkowo i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 500 zł z tytułu połowy opłaty sądowej od pozwu. Koszty zastępstwa procesowego umorzyły się wzajemnie.